

STUDIA WILANOWSKIE

XXIV

WARSZAWA 2017



MUZEUM PAŁACU
Króla Jana III
W WILANOWIE

Niespodziewana śmierć Stanisława hr. Potockiego 14 września 1821 roku była ciężkim przeżyciem nie tylko dla rodziny i najbliższego kręgu hrabiego, ale i całego społeczeństwa polskiego, które okryło się kirem powszechnej żaloby narodowej. Najmocniej bolesną stratę odczuli mieszkańcy Warszawy, którzy przez kilka najbliższych tygodni stali się świadkami publicznych uroczystości pogrzebowych. Mogli uczestniczyć w nich osobiście lub śledzić wydarzenia za pośrednictwem stołecznej prasy, która wyjątkowo szeroko rozpisywała się na ten temat. I jeśli nawet pierwsze tłumy żałobników pchała do Wilanowa zwykła, ludzka ciekawość, to kolejne, coraz to pompatyczniejsze etapy ceremonii nabierały już wymiaru patriotycznego, dając pretekst do zmanifestowania narodowych przekonań politycznych, niezgodnych z oficjalną polityką zaborczego rządu cara Aleksandra I i sprawujących w jego imieniu władzę urzędników. Ci ostatni, jak się można domyślać, „pochowali” swego dawnego współpracownika wiele miesięcy wcześniej, bo wraz z dymisją z urzędu ministra. Teraz tylko dopełnili formalności, uczestnicząc z obowiązku w uroczystościach i obojętnie przyglądając się nieskrępowanej polityczną poprawnością młodzieży, która już w czasie wyprowadzenia zwłok z pałacu do skarbcza kościoła wilanowskiego nie pozwoliła odebrać sobie trumny z ciałem Potockiego², a potem wznosiła mu symboliczne pomniki³.

Zmarły doczekał się też materialnych wyrazów hołdu w postaci licznych pamiątek, które jeszcze przez wiele lat nie pozwalały rodakom zapomnieć o dawnym prezesie Rady Senatu Królestwa Polskiego i ministrze wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Część z nich szczęśliwie przetrwała do czasów obecnych, inne zaś znane są wyłącznie ze źródeł. Ich różnorodność z jednej strony dowodziła dużej estymy, jaką za życia cieszył się Pilawita, z drugiej – ukazywała bogactwo form, w jakich starano się uczcić pamięć po wybitnym zmarłym. Warto przy tym podkreślić, że pośmiertny hołd Potockiemu składały różnorodne środowiska: elity władzy (bardziej z urzędowego obowiązku niż z wyboru), instytucje publiczne (związane z pełnioną przez niego funkcją ministra oświaty), środowiska artystyczne

PAMIĘCI MĘŻA DOSTOIEŃSTWEM I CNOTAMI W KRAJU ZNAKOMITEGO¹.

DZIEWIĘTNASTO- WIECZNE PAMIĄTKI KU CZCI ŚP. STANISŁAWA KOSTKI POTOCKIEGO

Magdalena Kulpa

1 Ze wstępu arcybiskupa warszawskiego prymasa Królestwa Polskiego Szczepana Holowczyca, poprzedzającego kazanie Antoniego Kotowskiego wygłoszone 18 września 1821 r. w Wilanowie, wydane jako dar Stanisława Staszica w Warszawie [ok. 1821], sygn. 4g.7.5.51, wł. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie.

2 Szerzej na ten temat zob. M. Kulpa, *Uroczystości upamiętniające śmierć Stanisława Kostki Potockiego w świetle ówczesnych materiałów drukowanych* w niniejszym tomie, s. 15–35.

3 O pomniku tym w rubryce „Nowości Warszawskie” wspomina „Kurjer Warszawski”: *Szósta klasa Liceum Warsz.: w miejscu swoich nauk wystawiła popiersie St. Hr. Potockiego iako dowód wdzięczności*, „Kurjer Warszawski” (dalej: KW), nr 287, 2 XII 1821, s. 1. Por. przyp. 10 i 11.

(których był hojnym mecenasem), wreszcie przyjaciele i rodzina. Ci ostatni w początkowym okresie żałobnej gorączki wręcz prześcigali się w różnorodnych formach oddawania hołdu pamięci dostojnemu denatowi. Jedne inicjatywy spotykały się z powszechną aprobatą, inne wywoływały burzliwe dyskusje, których źródeł można szukać w politycznych, patriotycznych bądź osobistych antagonizmach. Wszystko to oczywiście ekscytowało warszawską opinię publiczną, która bacznie śledziła treść najważniejszych dzienników stołecznych, o czym świadczyło liczne uczestnictwo w oficjalnych nabożeństwach żałobnych czy powszechny udział w inicjatywie utworzenia „Pomnika Pamięci”, znanego pod nazwą Gucin-Gaju.

Tematem niniejszego artykułu jest przegląd pamiętek żałobnych i różnych inicjatyw społecznych powstałych po śmierci Potockiego. Przedsięwzięcia te zaprezentowane zostaną przede wszystkim w kolejności chronologicznej, a następnie w porządku rzeczowym dla ułatwienia ich przeglądu i ewentualnego porównania pod względem artystycznym. Autorka opierała się w głównej mierze na materiałach prasowych i archiwalnych, głównie z okresu pierwszych trzech lat po zgonie Potockiego.

Plac Wspomnienia w Gucin-Gaju

Najwcześniejszą formą upamiętnienia osoby zmarłego hrabiego, jaka pojawiła się w stołecznej prasie, był pomysł utworzenia właśnie ogrodu pamięci. Myśl ta została wyrażona w anonimowym liście *nadesłanym do umieszczenia [...] z powodu zgonu JW. Stanisława Hrabiego Potockiego Prezesa Senatu:*

Niech w tym Gucinie, w którym Stanisław Potocki ostatnich dni swoich z upodobaniem wpośród szczydrot powabnego przyrodzenia dopędzał, wierzbowym plotem ogrodzony będzie Plac Wspomnienia. Niech tam w przyszłej ieszieni, i w następney wiośnie, w koło nieozdobnego na głazie nagrobka godzi się przyjaciółom lub wielbicielom iego zanieść i zasadzić, w rzędach i odstępach ku temu przeznaczonych, każdemu po iednym drzewku, bądź owocowém, bądź leśném, i te przez dwa lata pielęgnować; niech na blisko przygotowanym kamieniu imiona ich wryte być mogą; a ponieważ śmierć dwóch znakomych braci w iednym połączyła grobie, niech i drugie drzewo wolno będzie wspomnieniu Ignacego Potockiego poświęcić od tych, w których sercu ieszcze to lube czuwa wspomnienie. [...] Jnnego to przysposobienia nie wymaga, iak tylko, aby strapiona właścicielka Gucina dozwoliła ogłosić, iż tam Plac Wspomnienia odznaczony i przygotowany będzie⁴.

Inicjatywa zyskuje aprobatę wdowy, która w tym samym dzienniku w liście otwartym apeluje do mieszkańców Warszawy, aby wzięli powszechny udział w tym przedsięwzięciu:

4 „Gazeta Korrespondenta Warszawskiego y Zagranicznego” (dalej: GKWiZ), nr 151, 21 IX 1821, s. 1–2.

Przyjazne pióro umieszczając w Gazetach Warszawskich Nro 155⁵ tkliwe i chlubne nader wspomnienie ś.p. męża mego, podało myśl, by dla uwiecznienia pamiątki jego w miejscu przez niegoż upięk-nionym, w miejscu, gdzie ostatki dogorywających chwil swoich lu-bił przepędzać, w miłym mu Gucinie, wyznaczoną została zagroda, w którejby przyjaciele nieodżałowanego męża mego na pamiątkę i dowód stałej ich przyjaźni drzewa podług upodobania swego za-sadzać mogli. Przejęta wdzięcznością za pomysł tak tkliwy, czuła na każdy dowód oddanej zasługom męża mego sprawiedliwości, mam honor uwiadomić, iż wyznaczone już jest miejsce w Gucinie blisko kościoła, gdzie każdy życzliwy będzie mógł posadzić drzewo, iakie mu się podoba, nie tylko na pamiątkę męża mego, ale też i na pamiątkę godnego zapewne żyć w sercach Polaków Ignacego Potockiego Marszałka Wielk: Litew: Potrzebne do tego narzędzia przygotowanymi będą. Pozostała wdowa ufa, iż każdy zasadzający te drzewa wspomni, że ci, którym się pamiątki te kładą, żyli tylko dla dobra ziomków i następującego pokolenia⁶.

O tym, że projekt został niezwłocznie wcielony w życie, świadczy krótka informacja opublikowana cztery dni później w „Kurjerze”:

We wsi Służewie między Warszawą a Wilanowem znajduje się miejsce zwane Gucin w którym ś: p: Stan: Hr: Potocki Prezes Senatu ostatnie chwile życia z upodobaniem przepędzał; w tym miłym Gucinie przyjaciele zmarłego mają zasadzać drzewa przy-jaźni i wdzięczności, doczego już wszelkie przygotowano rozpo-rządzenia⁷.

Pomysł utworzenia pamiątkowego parku-ogrodu spotkał się jednak i z falą krytyki jako niegodny i nietrwały pamięci tak zasłużonego Polaka, o czym świadczy list anonimowego czytelnika:

Westchnął Polak na odgłos śmierci Stanisława Potockiego! Już mało ma ona ofiar, a wnet będzie się błąkał po oyczystey ziemi, i martwe tylko glazy przypomną mu zasłużonych w oyczyźnie mężów!...

Łzy żalu i boleści, zaparły duch w twoich piersiach, szanowny Julianie [Ursynie Niemcewiczu]! Wywiąż się z długu twoiey wy-mowy oyczyźnie; niech twoja ręka określi to, co Polska miała, to, co w Stanisławie Potockim utraciła!...

A ty [Aleksandro], który skromnego, wśród żalu, żądasz dla Niego w Gucinie pomnika, wspomni, że trwałość glazu, pewniejsza od wieczystych dębów, na silny powiew wiatru wystawionych, podała potomności przez niezliczone wieki czczone od narodów imiona. [...] niech więc i te czci godne, te święte dla Polaków pamięci po-pioły, w dwóch starożytnych narodu spoczywają stolicach; gdzie

5 „Gazeta Korrespondenta” mylnie podaje numer 155 zamiast 151. W „Gazecie War-szawskiej” literówka ta już nie występuje.

6 GKWiZ, nr 159, 5 X 1821, s. 2; GW, nr 160, 6 X 1821, s. 1.

7 KW, nr 241, 9 X 1821, s. 1.

wszczepił niezatartej pamięci oświatę, gdzie pracował, gdzie dźwigał oyczyznę; niechaj tam wzniecaią w przechodniu obcey lub własney ziemi, godne dla wzoru cnót i zasług prawego Męża, uczucia [...]»⁸.

Niestety, ani Niemcewicz nie wystawił Potockiemu pomnika literackiego, ani żadna starożytna stolica, a gaj w Gucinie, choć obecnie mocno już podupadły⁹, w pierwszym okresie swego istnienia cieszył się ogromną popularnością. Jak bowiem donosiła prasa:

W rocznicę zgonu ś: p: Stanisława Hrabi Potockiego Prezesa Senatu Królest: Polskiego, odbytem zostało Kościele Wilanowskim żalobne Nabożeństwo za jego duszę, przy obecności Krewnych, Przyjaciół i Domowników. Wieśniacy włości Wilanowskiej uwolnieni w tym dniu zostali od należnej pańszczyzny, i wszyscy starce i dzieci napelnili Kościół zasyłając modły o zjednanie wiecznego pokoju swemu dobroczyńcy. W Gucinie założony ogród wdzięczności i przyjaźni, przez rok znacznie rozkrzewionym został, wielbiciele Potockiego zasadzili mnóstwo drzew które iednak nie tak długo trwać będą ile pamięć dzieł i czynów tego szanownego Męża¹⁰.

Zainteresowanie społeczeństwa przerosło nawet najśmielsze oczekiwania rodziny, bo pierwotne założenie parku trzeba było powiększyć:

Do tylu pomników wdzięczności, które wszyscy sprawiedliwie ś:p: St: Hr: Potockiemu wznoszą, przybył nowy który przez trwałość swoją poda później potomności pamięć Jmienia tego dobrze zasłużonego w literaturze Męża. [...] W pierwszych dniach ostatniego tygodnia widziano pracujących Uczniów Liceum Warszaw: którzy pamiętni na liczne dowody Jego ojcowskiej opieki i pieczołowitości (iakiej Instytut ten szczególnie doznał) pod przewodnictwem swego Rektora i Professorów, również zasadzili wiele Drzewek i pracowali nad powiększeniem tego gaju przyjaźni i wdzięczności¹¹.

O tym, że kolejne roczniki młodzieży regularnie powracały do Gucina świadczy relacja Eustachego Marylskiego, który jeszcze jako uczeń liceum w roku następnym pojechał do pamiątkowego gaju razem ze szkolną wycieczką:

W d. 11 grudnia 1823 r. udaliśmy się pieszo zrana uczniowie wyższych klas, piątej i szóstej, wraz z rektorem [Samuelem] Lindem i profesorami do Służewa. Chociaż wiatr był przejmujący i śnieg padał, ochoczo tę wycieczkę odbywaliśmy. Przybywszy do Służewa, zastaliśmy już drzewa nagromadzone. Rozdano nam szpadle, wsadziliśmy w przygotowane doły mnóstwo drzewek, które dziś

8 „Gazeta Warszawska” (dalej: GW), nr 164, 13 X 1821, s. 2.

9 Szerzej na ten temat pisze Piotr Sypczuk w obszernej monografii: *Gaj w Gucinie. Wymowa ideowa parku-pomnika i walka o jego restytucję*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2013.

10 KW, nr 223, 17 IX 1822, s. 1.

11 KW, nr 301, 17 XII 1822, s. 1.

przedstawiają widok lasu zwartego. Miał mowę profesor religii, potem uczeń Szymon Kassjanowicz, imieniem uczniów klasy szóstej, przemawiał wierszem¹².

Chętni nie tylko mogli posadzić drzewo lub wznieść kamienny monument, ale także wpisać się do specjalnej księgi pamiątkowej. Księga ta miała olbrzymią wartość sentymentalną dla rodziny zmarłego, o czym pisał ponad pół wieku później Hipolit Skimborowicz:

Na jednym ze stołów przy ścianie, przechowane pod szkłem, w misternym pudełku, album Gucina. Tu są własnoręcznie wpisane imiona tych, którzy dla dawnych właścicieli, Stanisława hrabiego Potockiego, i jego brata Ignacego, sadzili drzewa w miejscu przez ministra ulubioném¹³.

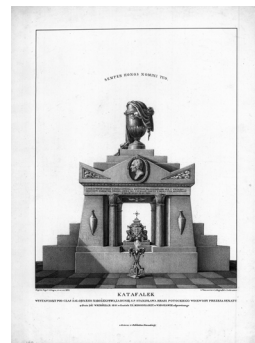
Katafalki

Kolejną formą czczenia pamięci o Potockim były katafalki wzniesione z okazji uroczystych egzekwii żałobnych odprawianych w kościołach. Najbardziej znany jest oczywiście katafalk zaprojektowany przez Zygmunta Vogla na mszę w kościele św. Krzyża 26 września 1821 roku (il. 7), którego odrys, powielony w pracowni litograficznej Letronne'a, został wystawiony na sprzedaż 1 kwietnia 1822 roku:

Wyszła na widok nowa sztuka litografowana wyobrażająca Katafalk wzniesiony w Kościele Sgo Krzyża podczas religijnego obchodu zgonu ś:p Stanisława Hrabi Potockiego, Prezesa Senatu, Ministra Wyznań i Oświecenia Publi: Na frontonie rzeźbionego pomnika umieszczony jest portret zmarłego odrysowany z popiersia wytłoczonego 'in natura'. Professor Vogel odrysował, a IP. Letronne wylitografował ten wizerunek. Z upodobaniem zapewne przyjmie Publiczność to dzieło; iako przypominające jej iednego z najoświecieńszych wieku naszego Polaków i utwierdziciela stanu obecnego nauk i sztuk w Polsce. W chęci ułatwienia dla wszystkich nabytku tak ważnego wizerunku, cena iego na wybornym papierze, tylko iest zł: 6, znajduje się u P. Trozzo w składzie rycin naprzeciw Prymas: palacu¹⁴.

Dwa kolejne katafalki, znane już tylko z relacji prasowych, ufundował Potockiemu zakon pijarów. Pierwszy z nich urządzono na okoliczność nabożeństwa odprawionego 9 października w kościele przy ul. Długiej w Warszawie. Jego lakoniczny opis zamieszcza „Gazeta Korrespondenta”:

Ci, wraz z uczniami klass kolegium królewskiego, przybrani wszyscy w swe mundury, i z czarną krepą na lewém ramieniu, oto-



il. 7

Katafalk wystawiony podczas żałobnego nabożeństwa, za duszę śp. Stanisława hrabi Potockiego..., u góry całość; u dołu fragment z popiersiem Potockiego; proj. Zygmunt Vogel, lit. René Louis Letronne, 1822, Biblioteka Narodowa



12 *Z pamiętników Eustachego Marylskiego*, [w:] *Słowacki i Chopin. Z zagadnień twórczości*, F. Hoesick, t. 1, Warszawa 1952, s. 92–93.

13 H. Skimborowicz, W. Gerson, *Wilanów. Album widoków i pamiątek*, Warszawa 1877, s. 21.

14 KW, nr 78, 1 IV 1822, s. 1. Szerzej na ten temat zob. H. Widacka, *Wizerunki różne szlachetnego estety*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 11, 2005.

czyli katafalk rześnistym światłem iaśniejący, na przodzie którego umieszczono wizerunek dobroczyńcy, przyjaciela Zgromadzenia Piarskiego, i opiekuna oświaty publicznej. [...] Po mszy, świętey odśpiewano zwyczajny kondukt. – Tak się odbył żałobny obchód za duszę ś: p: Potockiego w kościele XX Piarów, będący widzialnym holdem wdzięczności dla tego męża ze strony ich Zgromadzenia w Warszawie¹⁵.

Drugi katafalk zgromadzenie pijarskie postawiło w Łowiczu. Opis tej konstrukcji umieszczony został w relacji z wielkiej mszy żałobnej odprawionej tu 11 grudnia 1821 roku:

Przy katafalku okazałe przybraniem, od strony ołtarza wielkiego stał pomnik z przezroczeń, herbem, cyfrą ś.p. Potockiego, stosownym wierszem łacińskim przyozdobiony, a na wierzchu wznosiła się urna, w której ogień w rozmaitych kolorach gorzał. – Taki w tém mieście oddało hold ceniom męża pełnego zasług w oyczynie, i od ościennych narodów szanowanego, Zgromadzenie XX. Piarów¹⁶.

Poważanie, jakim Potocki cieszył się wśród pijarów wynikało nie tylko z faktu, że był on jednym z najwybitniejszych absolwentów warszawskiego *Collegium Nobilium*, ale przede wszystkim z tego, że już jako minister oświecenia publicznego był wytrwałym krzewicielem oświaty, autorem podręczników, organizatorem szkół i uniwersytetów. Doceniała go również młodzież, uważając za swojego troskliwego opiekuna i doskonałego mówcę¹⁷, a po dymisji z urzędu ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego – również za męczennika, który za swoje postępowe przekonania padł ofiarą zachowawczych elit politycznych, *rozchorował się wkrótce i umarł z goryczy¹⁸*.

Kolejnym dowodem uznania pijarów dla Potockiego było wydanie drukiem dwóch kazań wygłoszonych 18 września (sic!) 1821 roku podczas uroczystości pogrzebowych Potockiego w Wilanowie. Autorem pierwszego był ks. Józef Gąsiorowski, proboszcz Powsina, który wygłosił je przy wyprowadzeniu zwłok hrabiego z pałacu, drugie natomiast miał proboszcz piaseczyński ks. Antoni Kotowski na okoliczność złożenia trumny w skarbcu kościoła św. Anny w Wilanowie¹⁹.

15 GKWiZ, nr 163, 12 X 1821, s. 1–5.

16 GKWiZ, nr 206, 25 XII 1821, s. 7.

17 Przykładem są wydane drukiem przez pijarów mowy Potockiego: na otwarcie Liceum Warszawskiego 2 I 1805 r. i zakończenie popisu uczniów Liceum Warszawskiego 28 IX 1808 r. Na takich popisach obecny był także następca Potockiego, Stanisław Grabowski, ale – jak wspomina po latach Eustachy Marylski – *choć niezmiernie ugryczniony, już nie wzbudzał tej czci, jaką sobie był pozyskał Potocki*; por. *Z pamiętników Eustachego Marylskiego...*, s. 92.

18 S. Wasylewski, *Życie polskie w XIX w.*, Kraków 1962, s. 129.

19 Szerzej na ten temat zob.: *Uroczystości upamiętniające śmierć Stanisława Kostki Potockiego...*, w niniejszym tomie, s. 15–35.

Panegiryki wierszowane

Pisane na zamówienie, podobnie jak zwykle nekrologi wspomnieniowe, wysławiały osobę i zasługi zmarłego. Nawiązywały do przemówień lub kazań pogrzebowych, drukowanych potem w prasie. W przypadku Potockiego, prócz wspomnianego kazania ks. Antoniego Kotowskiego, w dziennikach stołecznych ukazało się jeszcze przemówienie Juliana Ursyna Niemcewicza wygłoszone po nabożeństwie żałobnym za duszę Stanisława Kostki Potockiego w kościele św. Krzyża w Warszawie 26 września 1821 roku²⁰ oraz kazanie księdza Franciszka Ksawerego Kurowskiego z nabożeństwa w kościele przy ul. Długiej w Warszawie 9 października 1821 roku²¹.

Pierwszy nekrolog wierszowany ukazał się 1 października i nosił tytuł *Na zgon ś.p. Stanisława Hrabi Potockiego Woiewody, Prezesa Senatu etc. W dniu 14 miesiąca września 1821 zmarłego*²². Jego autor – Marcin Molski, twórca wielu pisanych na zamówienie tego typu utworów okolicznościowych – pośród licznych peanów na cześć zmarłego atakował również *niepamiętnych dobrodziei* [Potockiego] *pokątnych oszczerców*:

*Ktoby się czuł do winy, na iego wspomnienie
Późnym niech błaga żalem dobroczyńcy cienie*²³.

O przywiązaniu Molskiego do rodziny Potockich świadczy jeszcze krótki wierszyk, który poeta przesłał Aleksandrze Potockiej w liście z 28 września:

*Hold złożony na grobie dostojnego w Narodzie Męża
Racz Pani te przyjąć Kwiaty,
Zrywam ie rozczulony,
Czując iakiej doznał straty
Cały kray i Świat uczony
Cios ten wypadł z woli Nieba
Należy uledez potrzebie
A gdy Łzy szanować trzeba
Niemoia rzecz cieszyć Ciebie*²⁴.

Drugi poemat poświęcony Potockiemu ukazał się w warszawskim tygodniku „Wanda”. Był to liczący blisko trzy strony *Wiersz na zgon Stanisława Potockiego* anonimowego autora, który pisał między innymi:

*Pierwszy raz Potockiemu hold należy złożyć,
Hold złożony po zgonie tym czystszy być może.*

20 GKWiZ, nr 155, 28 IX 1821, s. 1–5.

21 GKWiZ, nr 163, 12 X 1821, s. 1–5.

22 GKWiZ, nr 157, 1 X 1821, s. 1–2.

23 *Wiersz na zgon ś. p. Stanisława Hrabi Potockiego, wojewody, prezesa senatu królestwa polskiego, w dniu 14 miesiąca września 1821 zmarłego*, „Dziennik Wileński”, t. III, nr 3, Wilno 1821, s. 313–315.

24 AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, 279b/I, Listy do Ignacego Potockiego i innych osób, t. 1 (1776–1825), s. 421.

*Mężu! głosi twe imie chwala niezatarta,
Prześle je potomności naszych dziejów karta;
Strawiłeś lata twoje w posługach narodu,
Żadna plama świetnego nie ćmiła zawodu,
Tych zasług ci nie zawiść, ni czas nie odejmie. [...]*²⁵

Przedstawienia graficzne

Najdonioślejszą inicjatywą dla uczczenia pamięci dawnego ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego był przesłany w liście do cara Aleksandra I wniosek senatora Stanisława Kostki Zamoyckiego o umieszczenie portretu Potockiego w Izbie Senatorskiej, datowany na dzień 1 października 1821 roku. 23 października sekretarz stanu Ignacy Sobolewski w imieniu cara przesyła następującą odpowiedź:

*J. C. K. M. dzieli smutek, jaki ta żalсна strata powszechnie wzbu-
dziła i nie może się jak pochwalić pobudki, które skłoniły Senat do
oddania nowego holdu mężowi, który tak zaszczytnie przewodni-
czył ważnym jego pracom*²⁶.

Portret ten kilkanaście miesięcy później został uroczystie zawieszony na ścianie w komnacie Zamku Królewskiego w obecności najważniejszych urzędników państwowych:

*Wczoraj przy licznie zgromadzonych Senatorach, odbyło się
w Zamku Królewskim Posiedzenie Senatu, pod czas którego Por-
tret ś:p: Stanisława Hr: Potockiego przez JPana Blanka Profesora
Uniwersytetu Warszawskiego malowany, w Sali mniejszej Sena-
tu umieszczonym został. Szczęśliwa trafność, przyjemny koloryt
i wypracowanie draperji, o niepospolitym biegłego w sztuce Ma-
larskiej Artysty zapewniają talencie. Silną mu zapewne była do
tego pomocą, świeża w sercu i umyśle pamięć Męża, którego Jmie
dopóki mowa polska istnieje nieprzestanie, z uwielbieniem wspo-
mnianem będzie*²⁷.

Ponieważ portret przeznaczony był do zawieszenia w Izbie Senatorskiej, Potocki uwieczniony został we fraku mundurowym senatora Księstwa Warszawskiego, przepasanym wstęgą Orderu Orła Białego z oraz przypiętym do piersi Krzyżem Legii Honorowej²⁸ (il. 8).

Pierwszą powszechną pamiątką, która pojawiła się miesiąc po śmierci Potockiego była rycina autorstwa Karola d’Auvigny (il. 9):

*W składzie sztuk pięknych pod kolumnami wyszła nowa rycina li-
tografowana z głównym napisem „Zbiór znaczniejszych imion, co
Krajowi byt swój poświęcili”. Wystawia mauzoleum zwyrazami*

25 „Wanda. Tygodnik Polski Plci Pięknej i Literaturze Poświęcony”, t. III, 1821, s. 265–267.

26 Sz. Askenazy, *Waleryan Łukasiński*, Warszawa 1908, t. I, s. 164.

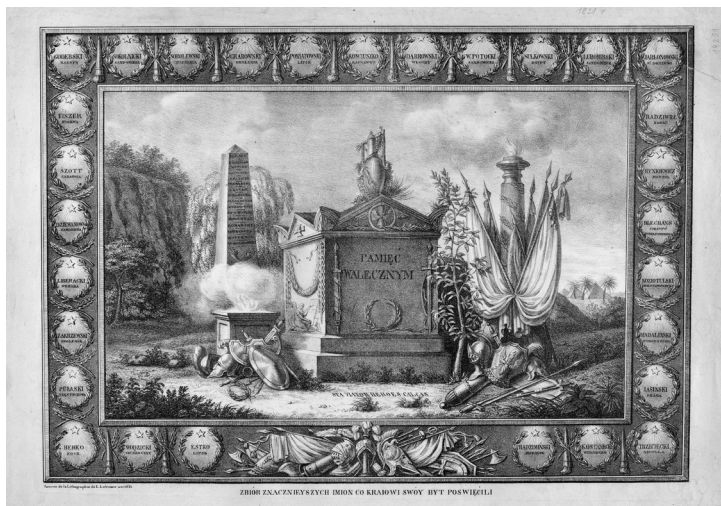
27 KW, nr 288, 2 XII 1822, s. 1.

28 Por. K. Gutowska-Dudek, *Portret Polski. Tradycja i świadomość historyczna*, Warszawa 2012, s. 309.



s. 329 il. 8

*Portret Stanisława
Kostki Potockiego*, Antoni
Blank, 1821–1822,
Muzeum Narodowe
w Warszawie



„Pamięć walecznym”. [...] w Głębi obrazu na kolumnie są wyryte imiona mężów wstawionych jako mówców, historyków, poetów i literatów, Stan: i Ignacy Potoccy, Krasicki, Naruszewicz, Czacki, Karpiński, e:t:c rycina ta sprzedaje się po zł: 9⁹.

Przedstawiona rycina wręcz kipi od symbolicznych i patriotycznych odniesień, ale nie brakuje tu również wątków masońskich, jak choćby widocznych w oddali piramid czy samego obelisku, na którego szczycie znalazły się imiona Potockich, którzy – jak wiadomo – piastowali za życia najwyższe godności w łóżach wolnomularskich.

W tym samym numerze „Kurjera” w rubryce „Doniesienie” znalazło się jeszcze jedno ogłoszenie, tym razem o możliwości zakupu popiersia Potockiego³⁰. (il. 10) Ten sam tekst z niewielkimi zmianami zecerski-mi opublikowała jeszcze „Gazeta Warszawska”:

Jakób Tatarkiewicz Uczeń Uniw: Królewsko-Warszawskiego Wydziału Sztuk pięknych, który miał szczęście w dwukrotnej wystawie publicznej, otrzymać chlubne nagrody, z prac swoich, wykończony popiersie ś.p. Stanisława Potockiego, Prezesa Senatu Królestwa Polskiego wymodelowane z maski po śmierci odlanej i portretu Bacciarellego, ma zaszczyt ogłosić niniejszym prenumeratę, na takowy Bust po złotych 24 sztuka. [...] Amatorowie sztuk pięknych i czciciele ś.p. nieboszczyka Potockiego, tyle zadłużonego oyczywanie naszej, pośpieszają zapewne młodemu artyście rodakowi, z udziałem tej pomocy, przez którą nie żąda szukać zysków, ale tylko uwiecznić pamiątkę iednego z sławnych Polaków i zdatność swą przez znawców pochwaloną bliżej dać poznać publiczności³¹.

29 KW, nr 246, 15 X 1821, s. 1.

30 KW, nr 259, 30 X 1821, s. 2.

31 GW, nr 175, 2 XI 1821, s. 8. Szerzej na ten temat zob. W. Przybyszewski, *Pojedynek na biusty*, „Spotkania z Zabytkami”, nr 5–6, 2013.



il. 9

Zbiór znaczniejszych imion co krajowi swój był poświęcił, Karol d’Auvigny; po prawej fragment z kolumną, z wypisanymi na jej szczycie imionami Ignacego i Stanisława Potockich, wyd. Louis Letronne, 1821, Muzeum Narodowe w Warszawie



il. 10

Popiersie S.K. Potockiego, Jakub Tatarkiewicz, 1821, gips, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie



il. 11

Popiersie S.K. Potockiego,
Mikołaj Vincenti, 1821,
gips, Muzeum Pałacu
Króla Jana III
w Wilanowie

Jakkolwiek asumpt do wykonania rzeźby dała śmierć Potockiego, dzieło to miało dla Tatarkiewicza również duże znaczenie osobiste. Miał on bowiem do hrabiego szczególny szacunek, o czym wspominał po latach:

Gdy pierwsze próby moje rzeźbiarskie oglądał ś.p. Stanisław Potocki, minister oświecenia, który jak wiadomo, był wielkim lubownikiem i znawcą sztuk pięknych, zachęcił mnie publicznie przez uściśnienie do postępowania na dobrej drodze, rokującej wiele w przyszłości w tej acz trudnej sztuce³².

Zaledwie tydzień później w „Kurjerze” ukazało się kolejne ogłoszenie o wystawieniu na sprzedaż popiersia Potockiego, tym razem jednak w wykonaniu innego artysty (il. 11):

Mikołaj Vincenti Formator i Restaurator gipsów Uniwersytetu Król: War: polecony temuż przez kawalera Thomwalzona, w krótkce po śmierci Stanis: Hra: Potockiego Prezesa Senatu, pierwszy powziowski myśl sprawienia milej pamiątki licznym iego przyjaciółom, odlał maskę w Wilanowie i zniej wydał popiersie gdy zaś kilkadziesiąt Jmion pierwszych osób stolicy, krewnych i przyjaciół tego znakomitego męża, zaszczycają iuż prenumeratę na wzmiankowane popiersie; pospiesza z uwiadomieniem tych, coby o wydaniu onego nie wiedzieli, iż biletów na rzeczoną prenumeratę, w mieszkaniu wydawcy przy ulicy Długiej w Hott: Francuzkim i w biurze sztuk pięknych JP. Letronne na przeciw Uniwersytetu, dostać można. Cena iednego biletu zło: 10³³.

Jednoczesna sprzedaż dwóch popiersi nie mogła oczywiście ująć uwagi prasy:

Dwa popiersia ś p. Stan: Potockiego wyszły na widok publiczny, iedno zrobione przez Ucznia Uniwe: tutejszego P. Tatarkiewicza drugi przez P. Vincentini artystę z Włoch przybyłego. Uwagi znawcy umieszczone w Gazetach Wars: przyznają Wyższość naszemu rodakowi³⁴.

Jakie to były uwagi i kim był znawca dowiadujemy się z „Gazety Korrespondenta” i „Gazety Warszawskiej”:

Ostatnia expozycya dzieł sztuk pięknych iako też i wystawione teraz w handlu JP Letrona dwa popiersia ś. p. Stanisława Potockiego Prezesa Senatu, przekonywają, że nasza stolica zaczyna mieć postęp w tym przyjemnym zawodzie [...] miło iest oświadczyć i w tej mierze co do popiersi wzmiankowanych, na widok publiczny wystawionych, osoby tyle wszystkim znaiomey, oraz niepospolicie kraiowi swojemu zasłużoney na stronę rodaka naszego; z których iedno iest roboty ucznia tutejszego Uniwersytetu JP. Tatarkiewicza, drugie zaś nieiakiiego JP. Vincenti artysty z Włoch przybyłego. Dzieło al-

32 „Dziennik Warszawski”, nr 240, 2–14 IX, 1854, s. 4.

33 KW, nr 267, 9 XI 1821, s. 2.

34 KW, nr 292, 8. XII 1821, s. 1.

bowiem JP. Tatarkiewicza, ile jest trafne co do podobieństwa osoby, dobrego rysunku i pięknego stylu, tyle popiersie drugie przez cudzoziemca wykończone, ogolococone jest z tego wszystkiego, co znawca i lubownik sztuk pięknych w rzeźbie wymagać może. Rys twarzy jest bez podobieństwa, całość bez rysunku, a ubiór tegoczesny ogalaca zupełnie robotę ze stylu wyższego. Szkoda więc, że ostatni artysta przez licznie zebraną prenumeratę na to popiersie potrafił uprzedzić rodaka naszego z tej słusznej nagrody zarobku, której przy rozwinięciu się talentu swego miał prawo spodziewać się od ziomków, iako pomocy w zachęceniu go do dalszej wytrwałości w zawodzie przedsięwziętym³⁵.

Dalej widnieje już tylko podpis „I.B.”, pod którym kryje się wspomniany wyżej autor portretu Potockiego z Izby Senatorskiej, Jan Antoni Blank. Malarz nie dość, że jest wyraźnie zniesmaczony poziomem artystycznym dzieła Vincentiego, to jeszcze nie może się nadziwić jego dużej popularności³⁶. Tu na marginesie warto wspomnieć, że do rywalizacji artystycznej pomiędzy rzeźbiarzami dojdzie jeszcze pięć lat później, w związku z nieporozumieniem co do autorstwa popiersia umieszczonego na katafalku cara Aleksandra I. Choć wykracza to poza temat artykułu, warto przytoczyć tę informację na dowód, że obaj artyści konkurowali ze sobą również przy innych projektach:

Doniesionem było w pismach publicznych że Popiersie N. PANA stojące na Katafalku w czasie żałobnego obrzędu jest robione przez P. Wiczentiego; w istocie zaś jest przez niego odlane, lecz oryginalne dziełem Jakóba Tatarkiewicza Rodaka naszego, dziś znajdujące się w Rzymie³⁷.

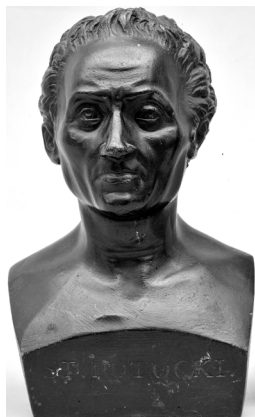
Kulisy nieporozumienia wynikającego z niemal jednoczesnego pojawienia się w sprzedaży dwóch konkurujących ze sobą dzieł odsłania hrabia Hédouville (zapewne Teodor Karol Józef, komisarz królewski w Polsce) w liście z 23 października do Aleksandra Potockiego³⁸. Píše w nim między innymi, że Aleksander zlecił wykonanie obu artystom jednego tylko popiersia zmarłego ojca w oparciu o odlaną w Wilanowie przez Vincentiego maskę pośmiertną. W projekt wniósł się Jan Antoni Blank, który chciał, żeby to Jakub Tatarkiewicz był wyłącznym autorem dzieła. Ale zdaniem Hédouville'a większość pracy wykonał Mikołaj Vincenti, który – zgodnie z ustaleniami – przekazał Tatarkiewiczowi pośmiertny odcisk twarzy. Hédouville zaznaczył też, że to Vincenti był pomysłodawcą całego projektu, a praca Tatarkiewicza była tylko odtwórcza, co argumentuje wzo-

35 GKWiZ, nr 196, 8 XII 1821, s. 5–6; GW, nr 196, 8 XII 1821, s. 8.

36 Ze wspomnień Jakuba Tatarkiewicza wynikało, że i jego dzieło cieszyło się wśród nabywców dużym powodzeniem, zob. W. Przybyszewski, *op. cit.*, s. 28.

37 KW, nr 89, 15 IV 1826, s. 1.

38 AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, Listów Od różnych Osób do hr. Alex. Potockiego od r. 1802 do 1831, sygn. 291.6, s. 153–154.



il. 12

Popiersie Stanisława Kostki Potockiego, model: Jakub Tatarkiewicz, odlew: Karol Minter, poł. XIX w., Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie

rowaniem się na portretach innych artystów (mając zapewne na myśli Baciarellego) oraz korzystaniem z rad osób trzecich (Blanka). O tym, że sprawa była poważna, świadczyły nie tylko słowa przeprosin na końcu listu za szczegółowe opisanie całej sytuacji, ale również to, że Vincenti posądzany jest teraz o wyrachowanie w stosunku do Tatarkiewicza.

Niestety, nie wiadomo, jak artyści mieli podzielić się pracami. Ponad wszelką wątpliwość ich współpraca zakończyła się przed 23 października. Tatarkiewicz, biorąc odlew maski i samodzielnie przygotowując rzeźbę, nie dotrzymał warunków umowy zawartej z Potockim. I choć jego praca pierwsza ujrzała światło dzienne, to Vincenti przyjmował zlecenia na zakup rzeźby, nad czym tak bardzo ubolewał Blank.

Zdzięki nieporozumieniu artystów Potocki doczekał się więc ostatecznie dwóch, a nie jednego popiersia pamiątkowego. Tatarkiewicz stworzył jednak jeszcze jedną podobiznę Piławity, która w połowie XIX wieku została odlana przez fabrykę Karola Mintera w Warszawie. Wykonany przez artystę model należał do kompletu 44 wizerunków największych osobistości polskich stanowiących podówczas własność Franciszka Xawerego hr. Pusłowskiego, który zezwalał na ich późniejsze powielanie. *Odlewane ze spiżu białego i galwanicznie powleczone brązem*³⁹ przedstawiały *najpiękniejsze kwiaty z wieńca sławy literatury naszej i narodu*⁴⁰.

Co interesujące, w tej wersji Tatarkiewicza rysy Potockiego nawiązują już wyraźnie do wizerunku odlanego pośmiertnie przez Vincentiego w Wilanowie (il. 12). Być może właśnie to dzieło było oryginalnym projektem artysty zanim w sprawę wmiszał się Antoni Blank.

Zarówno to, jak i pozostałe popiersia modelowane przez Tatarkiewicza zostały zakupione przez Aleksandrę Potocką i eksponowane w pałacu wilanowskim w *Gabiniecie Hrabiego* [S.K. Potockiego] mieszczącym się na pierwszym piętrze skrzydła południowego⁴¹, świadcząc o jej guście i zainteresowaniach historią kraju. Przy tej okazji warto wspomnieć, że w zbiorach wilanowskich znajdowały się jeszcze grafiki portretowe Potockiego⁴²; pierwsza – rysowana przez Bernarda Julięna i rytowana przez Pierre François Ducarme'a, druga – rysowana i rytowana przez Walentego Śliwickiego⁴³.

39 Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, „Wiadomość o odlewach pamiątek krajowych [...] Popiersia czyli Biusta”, druk reklamowy, 1858.

40 GW, nr 184, 6–18 1857, s. 3.

41 W. Baldowski, *Wizerunki sławnych Polaków i redukcje pomników polskich z wytwórni Mintera w kolekcji wilanowskiej*, „Studia Wilanowskie”, t. X, 1984, s. 97.

42 Dowodzi tego wykaz: *Catalogue Des Lithographies et des Gravures qui se trouvent dans le Cabinet des Beaux-Arts à Villanow* (dop. ołówkiem po 1835), sygn. Wil. Kat. 73, wł. BN. Odpis tego dokumentu w zb. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie oznaczony jako materiał źródłowy 295.

43 Obie grafiki reprodukowano w artykule: *Uroczystości upamiętniające śmierć Stanisława Kostki Potockiego...* w niniejszym tomie, kolejno jako ilustracje 1 i 2, s. 15–16.

W roku następnym pojawia się notatka o kolejnej podobiznie Potockiego:

Flora Rocznik Damski którego wydanie ogłoszono na nowy rok 1822, a opóźniono dla pewnych okoliczności, został teraz ukończonym. Dziełko to iedno znajozdobniej wydanych iakie tylko z Typografji Warszawskich wyszły, na welinowym papierze, zawiera wsobie wybór poezji Niemcewicza, Karpińskiego, Cypr: Godebskiego i:t:p: ozdobione trafnymi wizerunkami Stan: Potockiego, i wyżej wymienionych Poetów, mieści oraz wyiątki zrozmaitych pism wzorowych, tudzież ulubione muzyki Elsnera, Kurpińskiego i Pani Szymanowskiej, zdobić powinny toalety Dam naszych lubowniczek kunsztów i literatury Ojczystej. Dostać go można u P. Kuning, w składzie papieru w domu Petyskusa i w Marywilu pod Nrem 69⁴⁴.



il. 13

Stanisław Kostka Potocki, ryc. za: „Flora”, 1822, tabl. m.s. 12/13, Biblioteka Narodowa

Almanach ten był pierwszym tego typu popularyzatorskim wydawnictwem o charakterze rozrywkowym i rekreacyjnym. Jego staranna edycja miała trafiać w najbardziej wysmakowane gusty kobiet ceniących sobie wszelakiego rodzaju piękno. Przedstawiony tu Potocki przypomina pełnego powagi i dostojeństwa senatora rzymskiego (il. 13).

Niezachowanym niestety do naszych czasów dziełem jest popiersie Potockiego autorstwa Pawła Malińskiego:

Do pięknych pomników sztuk Narodowych należeć będzie sprowadzone z Rzymu popiersie Stanisława Potockiego. Dzieło to iest wykonane z marmuru Karara przez naszego ziomka Malińskiego który świeżo z Rzymu powrócił. Popiersie to iest dotąd umieszczone w gabinecie rycin w miejscu osobno przeznaczonem na objęcie najpiękniejszego daru w znakomitym zbiorze rycin przez Stanisława Potockiego. Zbiór ten składa się z rycin najlepszych szkół i mistrzów znakomitych⁴⁵.

O tym, że dla dzieła tego przeznaczone zostało bardziej zaszczytne miejsce wspomina Aleksander Kraushar w monografii historycznej poświęconej życiu i działalności Towarzystwa Przyjaciół Nauk:

Prezes Staszic zawiadomił o kończących się jeszcze robotach i ozdobach wewnętrznych domu Towarzystwa, a w szczególności sali posiedzeń. Przywiódł na pamięć znaczne i ważne usługi oddane Towarzystwu przez zmarłego Stanisława Potockiego. „Przysługi te – mówił Staszic – we względzie naukowym zjednały mu wdzięczność trwałą od wszystkich członków i uszanowanie, które należałoby pomnikiem jakowym utwierdzić”. Na wniosek prezesa, „ubolewającego zawsze najtkliwiej nad stratą tego szanownego kolegi”, zgodzono się, aby popiersie zmarłego Stanisława hr. Potockiego umieszczone było w sali posiedzeń publicznych, naprzeciw 7 popiersia zmarłego biskupa Albertrandego. Nabycie takiego popiersia powierzono hr. Skarbkowi⁴⁶.

44 KW, nr 159, 5 VII 1822, s. 1.

45 KW, nr 274, 16 XI 1822, s. 1.

46 A. Kraushar, *Towarzystwo Warszawskie Przyjaciół Nauk 1800–1852*, t. 3, Kraków–Warszawa 1904, s. 411. Rzeźba ta niestety zaginęła, por. *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających (zmarłych przed 1966 r.): malarze, rzeźbiarze, graficy*, t. 5: *Le–M*, Warszawa 1993, s. 311.

Na początku 1824 roku ukazała się relacja z inauguracji posiedzenia publicznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w nowo wybudowanym gmachu przy Krakowskim Przedmieściu (nazwanym później na cześć jego fundatora Pałacem Staszica), a w niej opis wystroju sali posiedzeń:

[...] w Głównem miejscu umieszczono wizerunek N. Cesarza i Króla ALEXANDRA I, w naturalnej wielkości, pędzla Professora Blanka. Naprzeciw, Portret Króla Jmci Saskiego, który temu Towarzystwu nadał tytuł Królewskiego, (ten obraz pędzla Baciarellego znajdował się w dawnej Sali). Płaskorzeźby na ścianach są wypracowane przez JP. Malińskiego, a sztukaterje i inne ozdoby Architektoniczne przez JP. Winczenteo. Ściany są ozdobione popiersiami uczonych Polaków, woddzielnych arkadach widać popiersia Albertrandego pierwszego Prezesa Towarzystwa, i Stanis. Potockiego zesłego Ministra Oświecenia, są oraz umieszczone Naruszewicza, Krasickiego, Jana Kochanowskiego, Sarbieskiego i.t.p.⁴⁷

Towarzystwo upamiętniło Potockiego również symbolicznie, pozostawiając do końca czteroletniej kadencji (od 16 lutego 1818 do 16 lutego 1822 roku) wakujący po nim urząd prezesa wydziału nauk⁴⁸.

Niewątpliwie najbardziej monumentalnym dziełem rzeźbiarskim wzniesionym ku czci Potockiego (jak również jego żony Aleksandry) jest tak zwane Mauzoleum Potockich usytuowane na przedpolu pałacowym w Wilanowie. Projekt pomnika sporządził działający od 1833 roku w Warszawie Henryk Marconi, zaś realizacji podjął się Jakub Tatarkiewicz, który w liście do Aleksandra Potockiego i fundatora przedsięwzięcia pisał, że gotów jest podjąć się zlecenia *tak szacownej pamiątki z kamieniarzem, którego Jaśnie Wielmożny Hrabia obierze jako najzdatniejszego*⁴⁹. Pomocnikiem tym okazał się Konstanty Hegel, który wykonał przy nagrobku wszystkie prace kamieniarsko-rzeźbiarskie, oprócz spoczywających na marach figur Potockich, które w udziale przypadły właśnie Tatarkiewiczowi. Zakończenie prac w 1836 roku przy nowo powstałym *pomniku Sławy Narodowej*⁵⁰ przeszło jednak w prasie bez echa, co spowodowane było popowstaniowym antypolskim kursem władz carskich, zakazujących publikowania jakichkolwiek informacji o charakterze narodowym lub patriotycznym. I choć dla podkreślenia dokonania zmarłego mauzoleum nawiązywało do monarszych pomników z katedry wawelskiej, a miejsce jego usytuowania – do historycznej rezydencji zwycięzcy spod Wiednia, medialna cisza towarzysząca jego odsłonięciu głośniejsza była niż jakakolwiek choćby enigmatyczna notatka prasowa na ten temat.

47 KW, nr 22, 25 I 1824, s. 1.

48 A. Kraushar, *op. cit.*, s. 198.

49 W. Fijałkowski, „Mauzoleum Potockich w Wilanowie”, Warszawa 2011, s. 1 (mps w zbiorach Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie).

50 *Ibidem*.

Pomnik literacki

Kolejny pomysł uczczenia pamięci zmarłego Pilawity zrodził się w roku jego śmierci w gronie Towarzystwa Naukowego Płockiego, o czym zawiadomiły listopadowe wydania „Kurjera” i „Gazety Warszawskiej” przy okazji relacji z odprawionej w tym mieście uroczystej mszy żałobnej za duszę Potockiego:

Z Płocka 17 Listopada.

Odprawiono tu dziś nabożeństwo za duszę ś.P. Stanisława Hrabi Potockiego Prezesa Senatu. Na obchód ten przez Kapitułę Płocką z Towarzystwem Naukowym przez Szkołę Wojewódzką, zaproszone były wszystkie cywilne i wojskowe Władze, iakoteż wszystkie pobożne osoby. Przymotni w Płocku Kapłani wznosili w pieśniach Kościelnych żałobne modły; wielką Mszą S. celebrował W. JX. Oficjal Pliewski, a Kazanie miał W. JX. Kasperowicz Proboszcz z Damszewa Nauczyciel Religii w Szkole Płockiej. Towarzystwo Naukowe Płockie ma ieszcze zamiar w Bibliotece publiczney i Szkolney Województwa Płockiego, wnieść pomnik pierwszemu Opiekunowi swoiemu, z dzieł, któremi literaturę Polską i nauki zbogacił. – Cześć tę należną, złoży Towarzystwo publicznie, przy obchodzie uroczystości Świętego Józefa, to iest, dnia 19 Marca przyszłego roku⁵¹.

Inicjatorem projektu był rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej i założyciel tamtejszego Towarzystwa, Kajetan Morykoni, który wykazał się przy tym nie lada odwagą w obliczu niechęci, jaką jego obecny zwierzchnik, minister oświaty Stanisław Grabowski, darzył swego poprzednika⁵².

Pomysł został jednak zrealizowany i wzmianka o tym szczególnie księgozbiorze odnotowana została w prasie pod datą 25 marca:

[...] w Płocku Dnia 19 Marca, na obchód uroczystości S. Józefa, dwa przy Szkole Wojewódzkiej Towarzystwa; to iest Naukowe i Miłosierdzia, odbyły Publiczne posiedzenie, wlicznem zgromadzeniu osób które zwabiają każdorocznie na ten obrzęd przywiązanie do nauk i litość nad niedolą. W terazniejszej uroczystości oprócz odezw i rozpraw stosownych z zamiarami Towarzystw, zrobiono pierwszy zakład pomnika z dzieł Stanisława Kostki Hrabi Potockiego, który w Bibliotece Publicznej Województwa Płockiego umieszczony, obejmować będzie wedle myśli założycieli, nietylko własne dzieła tego Klassycznego w mowie Polskiej Autora, ale wszystkie pisma iaki bądź związek mające z czynami Obywatelskiemi lub naukowemi tego znakomitego męża. Wezwaną została Publiczność ażeby czyli składką na fundusz czy też xiążkami któreby można umieścić wpomniku, do uzupełnienia wszystkich dzieł żądanych przyniosła pomoc⁵³.

51 GW, nr 189, 26 XI 1821, s. 1; GKWiZ, nr 190, 27 XI 1821, s. 1.

52 K. Askanas, *Powiązania Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej z Królewskim Warszawskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk (1820–1830)*, „Notatki Płockie”, t. 28 (115), 1983, nr 2, s. 29.

53 KW, nr 72, 25 III 1822, s. 1.

Opis pomnika zamieszczony został w prasie trzydzieści pięć lat później:
Na posiedzeniu dnia 19 marca 1822 roku [...] Dla oddania czci zmarlemu opiekunowi Towarzystwa, Stanisławowi Kostce Hrabu Potockiemu, oprócz nabożeństwa jeszcze w dniu 18 listopada 1821 r. odbytego, uchwalono założyć dlań pomnik w bibliotece publicznej, złożony ze wszystkich dzieł tego męża, w oddzielnej na to szafie, ozdobionej popiersiem autora, umieścić się mających. Z téj okoliczności, Cyprysiński Wincenty, uczeń kl. V, czytał wiersz ku uczczeniu pamięci zmarłego ułożony⁵⁴.

Pomnik muzyczny

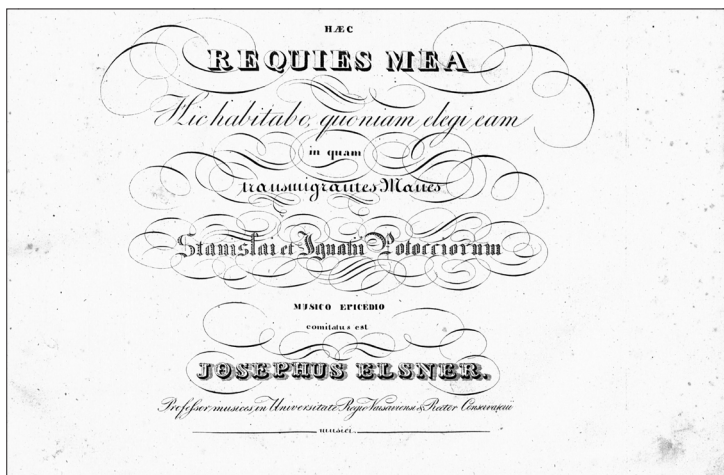
Ostatnią i najmniej znaną w formą pośmiertnego upamiętnienia osoby Potockiego była msza żałobna *De profundis*, op. 43 Józefa Elsnera skomponowana w 1827 roku z okazji przeniesienia szczątków Stanisława i Ignacego Potockich z kościoła św. Anny w Wilanowie do kaplicy cmentarnej w Wilanowie⁵⁵. Utwór w tonacji c-moll opublikowany został przez warszawskiego wydawcę Andrzeja Brzezinę. Składał się z trzech części: psalmu *Z głębokości wołam do Ciebie, Panie*, antyfony maryjnej *Salve Regina* oraz marszu żałobnego *Processio Funebris (Marcia Funebre)*, i był przeznaczony na trzy głosy męskie, fagot, klarnet, rog, kotły oraz basy. Szczególnie wart odnotowania jest fakt, że karta tytułowa kompozycji, na której umieszczona została dedykacja dla braci Potockich, rozpoczyna się fragmentem 132 psalmu Dawida⁵⁶:
HAEC REQUIES MEA, hic habitabo, quoniam elegi eam in quam transmigrantes manes Stanislai et Ignatii Potocciorum musico episcedio comitatus est JOSEPHUS ELSNER.
Professor musices in Universitate Regio Varsaviensi et Rector Conservatorii musici (il. 14)

Powyższy przegląd pośmiertnych pamiątek ku czci śp. Stanisława Kostki Potockiego wskazuje na niezwykle różnorodne spektrum inicjatyw upamiętniających jego osobę. W porównaniu do oficjalnych i pompacyjnych mów pogrzebowych, w których w obecności najważniejszych notabli ostrożnie dobierano słowa pochwał czynów zmarłego, to swoboda form artystycznych i liczba utworów materialnych, jakie powstały po jego śmierci wskazuje na ogromny szacunek dla hrabiego. Mimo że twórcy działali czasem w pośpiechu, ich dziełom nie można odmówić walorów artystycznych, jak w przypadku katafalku Zygmunta Vogla, popiersi Tatarkiewicza i Vincentiego oraz (z całą pewnością) niezachowanego popiersia z marmuru kararyjskiego Pawła Malińskiego.

⁵⁴ GW, nr 84, 17 III 1857, s. 5.

⁵⁵ GKWiZ, nr 218, 22 IX 1827, s. 1–2; GW, nr 255, 22 IX 1827, s. 1; KW, nr 255, 23 IX 1827, s. 1. Relacja z tej uroczystości znalazła się w artykule: M. Kulpa, *Uroczystości upamiętniające śmierć Stanisława Kostki Potockiego...* w niniejszym tomie, s. 29–30.

⁵⁶ „To jest miejsce mego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał, bo tego pragnąłem dla siebie”, Ps 132, 14 (Biblia Tysiąclecia online: <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=965> [dostęp: 20 IX 2017]).



il. 14

Dedykacja kompozytora dla Stanisława i Ignacego Potockich na stronie tytułowej mszy żałobnej c-moll *De profundis* op. 43, Józef Elsner, Brzeziny 1827, Biblioteka Narodowa

Utwory te pełniły funkcje patriotyczne, wychowawcze i poznawcze, utrwalając Potockiego w oczach współczesnych jako wzór godny naśladowania, i to na przekór rządzącym podówczas kołom konserwatywnym. I choć nie wszystkie z postulowanych inicjatyw ujrzały światło dzienne (pomysł wystawienia monumentów w dawnych stolicach Polski czy pomnika literackiego autorstwa Juliana Ursyna Niemcewicza), to zrealizowane dzieła i tak wyniosły Potockiego do panteonu bohaterów narodowych, dając wyraźnie odczuć elicie rządzącej solidarność różnych środowisk artystycznych i naukowych z dawnym ich opiekunem, fundatorem i mecenasem. Z kolei powszechny odzew społeczeństwa na apel Aleksandry Potockiej o utworzenie w dolnej części Gucina pamiątkowego ogrodu, liczny udział w nabożeństwach żałobnych czy wykup pamiątek dowiódł rosnącej roli opinii publicznej, która w obliczu coraz bardziej ograniczającej wolność słowa cenzury właśnie w taki sposób mogła zmanifestować swe patriotyczne poglądy. Można by powiedzieć, że na fali powszechnej żałoby walka Potockiego z zacofaniem i obskurantyzmem zatriumfowała, rychło jednak okazało się, że nadzieje takie były przedwczesne, bowiem wybranego w grudniu 1820 roku ministra oświaty Stanisława Grabowskiego powszechnie zaczęto nazywać „ministrem ociemnienia publicznego”⁵⁷.

SUMMARY

Nineteenth-century memorabilia produced to commemorate the death of Stanisław Kostka Potocki

Apart from plentiful materials describing the course of the funeral ceremonies, the death of Stanisław Kostka Potocki generated various commemorative works. They were produced mostly upon the ini-

⁵⁷ K. Beylin, *Tajemnice Warszawy*, Warszawa 1958, s. 215.

tiative of the late count's family and collaborators, who in this way wished to make the residents of Warsaw remember his name and his merits. The press noted that the people of Warsaw, deeply grieved by his passing, were eager to purchase the varied memorabilia associated with Potocki which were produced and distributed at that time, or took part in the project of creating the Memorial Square in Gucin-Gaj.

The current essay presents not only various works connected with the death of Stanisław Kostka Potocki, but also the behind-the-scene events that accompanied their emergence on the basis of press materials, source texts and publications. Most of these memorabilia have survived to our times to constitute an exceptional testimony of the respect and esteem in which Potocki was held by his contemporaries. They were not only mass-produced pieces, such as, for instance, prints, sculpted busts or printed panegyric verses, but also unique works commissioned by individual patrons and intended for concrete places, for instance the Royal Castle and Staszic Palace in Warsaw, or to grace concrete events, such as mourning masses or celebrations of the anniversaries of Potocki's death. The latter include works that are now all but forgotten, such as Józef Elsner's *Mourning Mass*, or are known only from descriptions, such as two catafalques set up by the Piarist monks and a memorial made of literary works erected upon the initiative of the Scientific Society in Płock.

The number of posthumous memorabilia and the range of their influence clearly show how popular Potocki had been in his lifetime. By buying such objects or taking part in the mourning services, the residents of Warsaw manifested their patriotic feelings and their disapproval of the contemporary ruling elite, who, forced by the etiquette to participate in the most important ceremonies in honour of Potocki, nevertheless censored the funeral orations given in their course.

Keywords: Stanisław Kostka Potocki, Ignacy Potocki, Wilanów, mourning, death, posthumous memorabilia, Gucin-Gaj

Uroczystości upamiętniające śmierć Stanisława Kostki Potockiego w świetle ówczesnych materiałów drukowanych

Magdalena Kulpa

- s. 15 (il. 1) *Stanislas-Kostka Potocki, Président du Sénat ... Né en 1757 mort en 1821*, Bernard Romain Julien, Paryż, ok. 1827, nr inw. G.33778, wł. Biblioteka Narodowa
- s. 16 (il. 2) *Stanisław Kostka Potocki*, rys. z natury na kamieniu W. Śliwicki, ryc. A. Chodkiewicz [z:] *Portrety wsławionych Polaków...*, Warszawa 1820-1830, sygn. G.764, wł. Biblioteka Narodowa
- s. 29 (il. 3) Kaplica Ignacego i Stanisława Potockich z cmentarza w Wilanowie, strona tytułowa mszy żałobnej c-moll *De profundis* op. 43 Józefa Elsnera, 1827, sygn. D.11-9, wł. Archiwum Rękopisów Muzycznych OO. Paulinów na Jasnej Górze
- s. 31 (il. 4) Rekonstrukcja wyglądu ściany z pomnikiem nagrobnym Stanisława Kostki Potockiego w kaplicy na cmentarzu wilanowskim, opracowanie graficzne i fot. Zbigniew Reszka
- s. 32 (il. 5) Grobowiec Stanisława Kostki Potockiego i epitafium Aleksandry Potockiej w kaplicy NM Panny w kościele św. Anny w Wilanowie – widok współczesny, Leandro Marconi proj., 1857–1870, fot. Zbigniew Reszka
- s. 33 (il. 6) Płyta w posadzce kaplicy NMP w kościele św. Anny w Wilanowie prowadząca do krypty grobowej Potockich i Branickich, fot. Zbigniew Reszka

Pamięci Męża Dostojnością i Cnotami w Kraju Znakomitego. Dziewiętnastowieczne pamiątki ku czci śp. Stanisława Kostki Potockiego

Magdalena Kulpa

- s. 41 (il. 7) *Katafalek wystawiony pod czas żałobnego nabożeństwa, za duszę śp. Stanisława hrabi Potockiego...* – całość i fragment z popiersiem Potockiego, proj. Zygmunt Vogel, lit. René Louis Letronne, 1822, sygn. G.10934, wł. Biblioteka Narodowa
- s. 44 (il. 8) *Portret Stanisława Kostki Potockiego*, Antoni Blank, 1821–1822, ol. pl., nr inw. MP 5465, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie

- s. 45 (il. 9) *Zbiór znaczniejszych imion co krajowi swój byt poświęcili*, Karol d'Auvinny – całość i fragment z kolumną, z wypisanymi na jej szczycie imionami Ignacego i Stanisława Potockich, wyd. Louis Letronne, 1821, litografia, papier, nr inw. Gr.pol. 10013, wł. Muzeum Narodowe w Warszawie
- s. 45 (il. 10) *Popiersie Stanisława Kostki Potockiego*, Jakub Tatarkiewicz, 1821, gips, nr inw. Wil.997, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, fot. Wojciech Holnicki
- s. 46 (il. 11) *Popiersie Stanisława Kostki Potockiego*, Mikołaj Vincenti, 1821, gips, nr inw. Wil.998, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, fot. Wojciech Holnicki
- s. 48 (il. 12) *Popiersie Stanisława Kostki Potockiego*, model Jakób Tatarkiewicz, odlew Karol Minter, pol. XIX w., nr inw. Wil.578, wł. Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, fot. Zbigniew Reszka
- s. 49 (il. 13) *Stanisław Kostka Potocki*, ryc. za: „Flora”, 1822, tabl. m.s. 12/13., nr inw. G10360/I, wł. Biblioteka Narodowa
- s. 53 (il. 14) Dedykacja kompozytora dla Stanisława i Ignacego Potockich na stronie tytułowej mszy żałobnej c-moll *De profundis* op. 43, Józef Elsner, 1827, sygn. D.11-9, wł. Archiwum Rękopisów Muzycznych OO. Paulinów na Jasnej Górze

Rola Stanisława Kostki Potockiego w kształtowaniu dziedzictwa materialnego i prestiżu Uniwersytetu Warszawskiego

Adam Tyszkiewicz

- s. 55 (il. 15) *Stanisław hrabia Potocki, Prezes Senatu Królestwa Polskiego Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Johann Ferdinand Krethlow, 1819, sygn. G.33692, wł. Biblioteka Narodowa
- s. 57 (il. 16) *Spis Tek z Rycinami pochodzących z daru śp. Stanisława Hrabi Potockiego z których dotąd dublety nie są wyjęte*, rkps BUW, nr inw. 3013, k. 44, wł. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie
- s. 60 (il. 17) *Spis posągów przez śp. JW. Stanisława Hrabi Potockiego...dla Gabinetu Statui Gipsowych przy Uniwersytecie Królewsko-Warszawskim darowanych*, Rps. BUW nr inw. 3016, k. 157, wł. Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie

NOTY O AUTORACH

Katarzyna Adamska, absolwentka Instytucji Kultury Polskiej i Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego; obecnie zatrudniona w Zakładzie Zbiorów Ikonograficznych Biblioteki Narodowej. (k.adamska@bn.org.pl)

Zuzanna Flisowska, absolwentka historii sztuki i teologii, doktorantka na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego; pracownik Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Interesuje się związkami teologii i dziejów myśli o sztuce, a także nowożytną grafiką, zwłaszcza o tematyce biblijnej. (zflisowska@muzeum-wilanow.pl)

Dorota Folga Januszewska, historyk sztuki, muzeolog, krytyk; profesor ASP i kierownik zakładu Teorii Wydziału Grafiki Akademii Sztuk pięknych w Warszawie, wicedyrektor Muzeum Pałacu króla Jana III w Wilanowie; w latach 2008–2014 dyrektor Instytutu Muzeologii. Autorka studiów muzeologicznych na UKSW w Warszawie; w latach 1979–2008 pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie; członek ICOM i AICA, prezydent PKN ICOM oraz SAREC/ICOM, ekspert RE ds. muzeów oraz NCN w projekcie UE JPI Cultural Heritage, ekspert w programach MNiSW, członek zespołu NPRH, wielu rad naukowych i muzealnych; autorka ponad 300 publikacji z zakresu muzeologii, teorii i sztuki XVII–XX w., kuratorka 54 wystaw. (dorotafolgajanuszewska@muzeum-wilanow.pl)

Aleksandra Głowacz, edukatorka muzealna, historyczka sztuki, absolwentka Wydziału Historycznego oraz Podyplomowego Studium Muzealnego na Uniwersytecie Warszawskim; obecnie kierownik Działu Edukacji w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie. Autorka programów edukacyjnych Muzeum, adresowanych do grup szkolnych, konkursów dla młodych projektantów „Edukacyjny plac zabaw”, „Pojazd badawczy”, „Zabawka z pasją”. Koordynowała międzynarodowy projekt edukacyjny „Discovering European Heritage in Royal Residences”, wyróżniony w konkursie Sybilla 2011 oraz projekt „Wymiana doświadczeń w Europie – wspomaganie mobilności profesjonalistów z muzeów-rezydencji”. (aglowacz@muzeum-wilanow.pl)

Elżbieta Grygiel, od 11 lat pracuje w Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, obecnie kieruje Działem Komunikacji Społecznej. Doświadczenie menedżera kultury zdobywała w Fundacji Bato-

rego (od 1992), była też kierownikiem programu międzynarodowej wymiany kulturalnej (Arts & Culture Network Program of Open Society Institute) realizowanego w 26 krajach Europy i Azji (1999–2002); jako kurator wilanowskiego programu *Silva rerum* wzmacnia kontakty muzeum ze środowiskiem uniwersyteckim, wydaje książki i popularyzuje wyniki badań naukowych w kompendium wiedzy na stronie internetowej www.wilanow-palac.pl/pasaz, organizuje konferencje i seminaria; jako członkini zarządu Association des Résidences Royales Européennes (od 2008) inicjuje i wspiera programy współpracy w sieci europejskich rezydencji królewskich. Jest członkinią ICOM, autorką artykułów o sztuce, edukacji przez sztukę i recenzji książek. (egrygiel@muzeum-wilanow.pl)

Piotr Jaworski, archeolog i historyk, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego; adiunkt w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego i kierownik Zakładu Archeologii Klasycznej UW. Specjalizuje się w archeologii klasycznej, dziejach zainteresowań starożytnych i kolekcjonerstwa antyku w Polsce oraz numizmatyce antycznej; uczestniczy w badaniach archeologicznych w Bułgarii (Novae), Egipcie (Marea), Gruzji (Gonio-Apsaros; Dzalisi), Libanie (Chhîm; Jiyeh), Libii (Ptolemais), i Ukrainie. (Olbia) (stefan.benito@wp.pl)

Magdalena Kulpa, wieloletni pracownik Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, zajmuje się opracowywaniem materiałów źródłowych i prasowych związanych z rezydencją wilanowską i jej dawnymi właścicielami, ze szczególnym uwzględnieniem Stanisława Kostki Potockiego; kurator międzynarodowego projektu badawczego „Winkelmann – Potocki. Mistrz i uczniowie” mającego na celu przeprowadzenie badań nad źródłami koncepcji estetycznych, edukacyjnych, kolekcjonerskich i muzeologicznych Johanna Joachima Winkelmanna i Stanisława Kostki Potockiego oraz recepcji ich idei w Europie Środkowej. (mkulpa@muzeum-wilanow.pl)

Marek Letkiewicz, dr historii i historii sztuki, adiunkt w Zakładzie Sztuki Mediów Cyfrowych Instytutu Sztuk Pięknych na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Zajmuje się: archeologią mediów wizualnych (autor ok. 50 artykułów naukowych), eksploracją mediów audio-wizualnych jako nowego narzędzia nauki (scenarzysta i realizator ok. 40 dokumentów TV), oraz działaniami artystycznymi w zakresie sztuki mediów

